

## **HOMILIA BISKUPA KIELECKIEGO JANA PIOTROWSKIEGO - Poświęcenie sztandaru KSM i przyjęcie do KSM**

**Bodzentyn, 10 grudnia 2017 r.**

1. Droga młodzieży, a szczególnie Wy, dziewczęta i chłopcy, członkowie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, serdecznie Was witam i gorąco pozdrawiam. Razem z Wami pozdrawiam wiernych tworzących tę eucharystyczną wspólnotę w II Niedzielę Adwentu oraz obecnych z nami kapłanów: Księdza Leszka, dziekana i proboszcza, Księdza Marka, księży prefektów i gości.

Cztery niedziele adwentu i czas pomiędzy nimi zawarty to symbol historycznego adwentu i poczynionych w nim Bożych obietnic. Adwent odsyła nas do historii pierwszych rodziców w raju, gdy po grzechu nieposłuszeństwa wobec Boga wybrzmiały słowa nadziei i zwycięstwa nad złem: „Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie i niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę»” (Rdz 3,14-15).

Przesłanie objawianego słowa Bożego z Księgi Rodzaju powtarza się w liturgii w jej adwentowych prefacjach mszalnych, gdzie kapłan modli się słowami: „Jego przepowiadali wszyscy Prorocy, Dziewica Matka oczekiwała z wielką miłością, Jan Chrzciciel zwiastował Jego przyjście i ogłosił Jego obecność wśród ludu. On pozwala nam z radością przygotować się na święta Jego Narodzenia” (*Druga prefacja adwentowa*).

2. Adwentową drogę przygotowania na spotkanie z Emmanuelem ukazuje nam Boże Słowo. Przygotować się na spotkanie z Mesjaszem to nic innego jak ochotnie otworzyć dla Niego swoje serce i odpowiedzieć Bogu na Jego wołanie. Wybrzmiewa ono pokornym, ale jakże stanowczym głosem Jana Chrzciciela, proroka z pustyni judzkiej. „Przygotujcie drogę Panu, dla Niego prostujcie ścieżki! I tak głosił: «Idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem

godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemyk u Jego sandałów. Ja chrzcilem was wodą, On zaś chrzcic was będzie Duchem Świętym»” (Mk 1,3.7-8). Janowe wołanie jest echem historycznego wołania proroka Izajasza, który niemalże osiem wieków wcześniej prosił: „Drogę dla Pana przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec naszemu Bogu!” (Iz 40, 3).

Bóg, który przychodzi w Jezusie Chrystusie niesie ze sobą odkupienie, uzdrowienie naszych dusz, a nawet i ciał, z ich słabości, wad i niedoskonałości. Zauważmy Bracia i Siostry, że człowiek chory szuka ratunku u lekarzy, usilnie zabiega o wizyty u specjalistów, aby ratować swoje życie. Choroba więc zbliża ludzi do lekarza. A tak często choroba duszy, jaką jest grzech oddala nas od Boskiego Lekarza, zamyka serce i w wielu przypadkach prowadzi do szarlatanów, wróżek, horoskopów, a nawet do utraty wiary. Jakże cenna jest zatem rada św. Piotra, który w swoim liście przypomina nam, że Pan nie zwleka z wypełnieniem swojej obietnicy, jak sądzą niektórzy. On nie chce naszej zguby, ale pragnie nas doprowadzić do nawrócenia, a więc do wewnętrznego uzdrowienia (por. 2P 3,8-14).

**3.** Dowody takiego otwarcia i przyjęcia Bożego słowa oraz zrozumienia sensu adwentowej przemiany dają nam ci młodzi ludzie, którzy podejmują swoje chrześcijańskie zaangażowanie w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży. Ten wybór jest zobowiązującym i pięknym darem przyjaźni z Jezusem, a ta z kolei każdej ludzkiej przyjaźni nadaje swoisty urok czystego serca, szczerego spojrzenia oczu, wierności i zdolności do ofiary. Taką postawą wiary żyła Karolina Kózkówna, patronka KSM, którą 30 lat temu Ojciec Święty Jan Paweł II, patron Waszego miasta, ogłosił Błogosławioną. Oczywiście żyła w innych czasach. Jednak sztandarem i drogą jej życia było całkowite zaufanie Bogu, dzięki czemu zwycięsko przeszła próbę wiary, kiedy nie dała się zhańbić w swojej godności czystej dziewczyny i wybrała śmierć jako męczennica. Żyła tym samym Chrystusem Eucharystycznym, którym również my żyjemy, czytała to samo Pismo Święte i szła drogą tych samych Bożych Przykazań. Miał

odwagę szukać ideału i uczyniła Kościół swoją wspólnotą wiary – mocą darów Ducha Świętego.

Moi Drodzy! Dla nas ochrzczonych i bierzmowanych – starszych, dorosłych i młodych – nie ma innej i lepszej drogi jak ta, którą proponuje Jezus i wciąż nam daje szansę na poprawę. Jakże pięknie modlił się psalmista Pański: „Będę słuchał tego, co Pan Bóg mówi (...). Pan sam szczęściem obdarzy” (Ps 85). Słuchajmy więc uważnie Bożego głosu, bardziej niż głosu świata, i bądźmy gotowi, aby przyjąć Jego dary. Amen!